

# Jan Ślaski

---

"Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych", komitet redakcyjny: István Csapláros, Lajos Hopp, Jan Reychman, László Sziklay, redaktor wersji polskiej Jan Reychman, przy współudziale... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 61/3, 343-351

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

realistycznej". Na czym zaś zasadza się owa globalna wartość, tego Buszmin nie wyłożył. Wykład owych zasad mógłby zaś być ewentualną podstawą teorii współczesnego realizmu.

Praca Buszmina została poddana przeze mnie wielostronnej krytyce. Myślę, że autor wyrządził sobie krzywdę, biorąc na warsztat zbyt wiele zagadnień i żadnego z nich nie pogłębiając. Sam zresztą takie błędy wypominał swym kolegom na s. 97. Byłoby jednak wysoce niesprawiedliwe, gdybym na zakończenie nie wskazał niewątpliwych zalet recenzowanej książki. Buszmin dał najgłębszą, jak dotąd, w radzieckiej literaturze przedmiotu analizę nieomówionych metodologicznych. Jest to m. in. świadectwo zdrowej reakcji na ciśnienie innych sposobów interpretacji dzieła literackiego, które doszły tam do głosu po roku 1956. Samowiedza prowadzi autora do postawienia szeregu pytań i poruszenia szeregu zagadnień, które stanowią niezbędną przesłankę do dalszych owocnych badań w tym zakresie. Trzeba ponadto zauważyć, że moje zastrzeżenia dotyczyły nie tego, co autor powiedział (wyjąwszy rozdział ostatni, natury niemethodologicznej), lecz luk w jego wywodach metateoretycznych. Na ogół bowiem słuszna jest jego intencja przyjęcia takiej strategii badawczej, która nastawiona byłaby na generalizacje historyczne bez służenia modnym dzisiaj tendencjom „cybernetyzacji” humanistyki oraz bez powrotu do „sztuki interpretacji”, rezygnującej z ustalania praw naukowych w zakresie wiedzy o literaturze. Cenne wydają się również liczne spostrzeżenia szczegółowe (np. o formie wewnętrznej czy zewnętrznej, o płynnej granicy między realizmem a nierealizmem, związanej ze stopniem deformacji), ustalenia nieścisłości terminologicznych i próby ich rozwiązania oraz podjęcia takich np. zagadnień, jak funkcja tradycji literackiej w ramach tradycji społecznej, by uwydatnić na ich tle selektywny i twórczy stosunek danej indywidualności pisarskiej wobec dziedzictwa i aktualnej kultury. Zalety te obiecują, że następne — jak należy spodziewać się, monograficzne — prace radzieckie posuną naprzód refleksje metodologiczne nad literaturoznawstwem marksistowskim.

*Stefan Morawski*

STUDIA Z DZIEJÓW POLSKO-WĘGIERSKICH STOSUNKÓW LITERACKICH I KULTURALNYCH. Komitet redakcyjny: István Csapláros (Warszawa), Lajos Hopp (Budapeszt), Jan Reychman (Warszawa), László Sziklay (Budapeszt). Redaktor wersji polskiej: Jan Reychman przy współudziale I. Csaplárosa i A. Sieroszewskiego. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 528. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk — Katedra Filologii Węgierskiej Uniwersytetu Warszawskiego — A Magyar Tudományos Akadémia Irodalomtörténeti Intézete\*.

Stosunki polsko-węgierskie mają tradycje bardzo dawne, chlubne i bogate w fakty. Mimo głęboko zakorzenionej i szeroko rozpowszechnionej świadomości wzajemnych powiązań stosunki owe nie znalazły należnego sobie miejsca w dotychczasowych publikacjach. Epoka Jagiellonów i czasy Wiosny Ludów przykuwały dotąd szczególnie uwagę badaczy. Przeważali wśród nich historycy, którzy najobszerniej zajmowali się wzajemnymi stosunkami politycznymi. Inne okre-

---

\* Wersja węgierska: *Tanulmányok a lengyel-magyar irodalmi kapcsolatok köréből*. Budapest 1969. Akadémiai Kiadó, ss. 660.

sy oraz inne płaszczyzny kontaktów (zwłaszcza literatura) pozostawały na dalszym planie. Źródła przełomu, z wolna zarysowującego się od lat kilkudziesięciu i w tej zaniedbanej dziedzinie, należy zapewne szukać m. in. w rozszerzeniu zadań slawistyki i we wzroście znaczenia historii kultury.

W obrębie slawistyki — jak wiadomo — skupia się pod względem merytorycznym i organizacyjnym większość badań porównawczych geograficznie obejmujących wschodnią i częściowo południową Europę. W slawistyce jednakże dominowała zrazu orientacja językoznawcza. Stąd dla Węgier (dodajmy: i dla Rumunii) znajdowało się niewiele miejsca. Dopiero pomieszczenie literatury w polu obserwacji komparatystycznych otworzyło drogę licznym owocnym poczynaniom porównawczym na linii Słowianie—Węgrzy. Sprzyjał tym akcjom żywy i wszechstronny rozwój slawistyki na Węgrzech. Historia kultury natomiast rozciągnęła zainteresowania naukowe na dziedziny blisko z literaturą związane, szczególnie bacznie śledząc bezpośrednie kontakty między różnymi przejawami życia społecznego w różnych krajach. Jak płodne są tego rodzaju badania, przekonywają — już na niwie polsko-węgierskiej — choćby studia nad dziejami Reformacji. Nie trudno dostrzec rezultaty sygnalizowanego tutaj przełomu. Coraz więcej miejsca na kolejnych Międzynarodowych Zjazdach Sławistów zajmują komparatystyczne ujęcia zagadnień z pogranicza słowiańsko-węgierskiego. Coraz więcej publikacji (pojedynczych artykułów i całych książek) z tejże dziedziny dostajemy do rąk. Dość przypomnieć tutaj dzieło Ilji Goleniszczewa-Kutuzowa o oddziaływaniu włoskiego Odrodzenia na literatury słowiańskie XV—XVI w., a wśród nich również na piśmiennictwo węgierskie, czy też studia Andre Angyala poświęcone kontaktom i analogiom słowiańsko-węgierskim w dobie Baroku.

W najbliższym sąsiedztwie tego rodzaju publikacji należy postawić tom zbiorowy *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych*, wydany w dwóch wersjach językowych. Składają się nań prace 25 autorów (9 Polaków i 16 Węgrów). Wśród autorów są wybitni uczeni starszego pokolenia (Jan Dąbrowski, Sándor Eckhardt i Julian Krzyżanowski), są zasłużeni badacze należący do średniej generacji, są wreszcie przedstawiciele pokolenia najmłodszego (m. in. Endre Bojtár, Sándor Iván Kovács, Hanna Linsenman-Kwaśniewska, András Pályi, Teresa Samociuk, Andrzej Sieroszewski i Jan Zimierski). W gronie autorów dostrzegamy nie tylko slawistów i hungarystów, programowo zajmujących się stosunkami polsko-węgierskimi, lecz także uczonych badających je doraźnie, „okolicznościowo”. W starannie dobranym zespole autorskim brak jednak wybitnego węgierskiego znawcy kontaktów z Polską, autora zarysu historii literatury polskiej, Endre Kovácsa, a także Jánosa Balázsa, Jánosa Elberta, Stanisława Andrzeja Sochackiego i historyków Reformacji w obydwu krajach. Wydaje się również, że w tego rodzaju przedsięwzięciu byłby pożyteczny udział uczonych z innych jeszcze narodowości. W naszym konkretnym wypadku mamy na myśli zwłaszcza specjalistów czeskich, słowackich i rumuńskich, jako najlepiej zorientowanych w problematyce historycznej i kulturalnej krajów, które pośrednio lub bezpośrednio uczestniczyły w kontaktach polsko-węgierskich.

Omówienie tomu należy zacząć od trzech studiów syntetycznych. Wszystkie one zostały napisane przez badaczy od lat zajmujących się daną problematyką. Wszystkie więc przynoszą podsumowanie stanu dotychczasowej wiedzy na wybranym odcinku. Wszystkie one wreszcie odznaczają się kompleksowością: w obrębie analizy wciągają różne przejawy życia społecznego.

Jan Dąbrowski w pracy *Rola Krakowa i Uniwersytetu Krakowskiego w dziejach kultury węgierskiej* koncentruje się na Renesansie węgierskim; sięga przy

tym jednakże aż w XIV stulecie, omawia kontakty dynastyczno-dworskie oraz rolę Węgier jako łącznika i pośrednika między kulturą włoską a polską, nie stroni od spraw sztuki i architektury oraz szczegółów obyczajowych.

Endre Angyal (*Barok polski a węgierski*) wycicha wielorakie powiązania i analogie w kulturze barokowej obu krajów. Padają tu nazwiska pisarzy polskich związanych z Węgrami czy to poprzez pobyt i bezpośrednio kontakty (m. in. Adam Czahrowski i Wacław Potocki), czy też przez żywą recepcję ich twórczości na Węgrzech (m. in. Andrzej Maksymilian Fredro i Maciej Kazimierz Sarbiewski). Padają też nazwiska pisarzy węgierskich związanych z Polską (m. in. István Gyöngyösi, János Kemény, Péter Pázmány i Gergerly Vásárhelyi). Padają nazwy takich ośrodków, jak Kraków, Częstochowa i Trnava czy też Spisz, będący pomostem między Polską a Węgrami w XVII wieku. Wiele uwagi poświęca Angyal kontaktom i zbieżnościom w zakresie sztuki i architektury. Przedmiotem analizy typologicznej są analogie m. in. w zakresie wierszomanii, literatury sowiżrzalskiej, stylu makaronicznego oraz apologii walk z Turkami i Tatarami.

Sándor Eckhardt (*Związki Bálinta Balassiego z Polską*) zbiera wiadomości o pobytach w Polsce najwybitniejszego poety węgierskiego Renesansu i o śladach tych podróży w jego twórczości.

Autorzy wymienionych tu studiów syntetycznych zarysowują w sposób mniej czy bardziej wyraźny nowe perspektywy badawcze. Stosunkowo najwęższy margines dla przyszłych ustaleń pozostawia Dąbrowski. Jednakże tuż obok jego rozprawy znalazł się w tomie niewielki rozmiarami artykuł przedwcześnie zmarłego wybitnego badacza i wielkiego przyjaciela Polski — Rabána Gerézdiego (*Uniwersytet Krakowski a kultura węgierska*). Jest to ciekawa próba spojrzenia na węgierskich scholarów wszechniczy krakowskiej od strony ich pochodzenia społecznego. Dociekania Gerézdiego prowadzą do wniosku, że Uniwersytet Krakowski kształcił przede wszystkim przyszłą warstwę średnią inteligencji węgierskiej, podczas gdy jej elita składała się przeważnie z wychowanków uczelni włoskich.

Osobne miejsce należy się pracom związanym ze zjawiskami czynnie ożywiającymi XVI-wieczną „wymianę kulturalną”. Mamy tu na myśli tzw. wędrownych humanistów oraz drukarstwo.

Przedmiotem studium Marii Cytowskiej jest *Andronicus Tranquillus Dalmata* — klient dworu Łaskich i Jana Zápolyi, krążący w różnych misjach między Włochami, Polską i Węgrami. Analiza łacińskiej prozy i poezji uczonego Dalmatyńca pozwala autorce na stwierdzenie, że wcześniej i w sposób udany przeszczepił on na grunt polski niektóre zdobycze włoskiego Humanizmu. Na szczególną uwagę zasługuje rola Dalmaty jako propagatora idei Giovanniego Pico della Mirandola.

Béla Varjas (*Początki węgierskiego drukarstwa i krakowskie druki w języku węgierskim*) porusza temat niezwykle istotny dla dawnych stosunków polsko-węgierskich, a przy tym ujmowany dotąd częściej rejestracyjnie niż analitycznie. Kraków w latach 1530—1540 był głównym ośrodkiem wydającym druki w języku węgierskim, a i później, aż po r. 1580, krakowskie oficyny zasilaly książkami sąsiednie Węgry. Biorąc za punkt wyjścia analizę uwarunkowań historycznoliterackich oraz cech językowo-ortograficznych i typograficznych Varjas podejmuje próbę ustalenia liczby, chronologii wydań oraz autorstwa typograficznego niektórych węgierskich druków krakowskich.

Trzon tomu stanowią jednakże prace poświęcone śladom wzajemnych kontaktów i zainteresowań w piśmiennictwie obydwu narodów. Jedna z tych prac opiera się na materiałach polskich i węgierskich, dziewięć ma za punkt wyjściowy źródła węgierskie, sześć zaś — polskie.

Andrzej Sieroszewski (*Maurycy Beniowski w literaturze węgierskiej i polskiej*) kreśli wizerunek Beniowskiego jako bohatera literackiego. Temat to ważny, bo na gruncie polskim związany z arcypoeMATem Słowackiego, szczególnie zaś ciekawy dla badaczy legendy literackiej.

Hanna Linsenman-Kwaśniewska (*Polska i Polacy w ludowej poezji węgierskiej*) zbiera liczne wzmianki o sprawach polskich rozproszone od czasów najdawniejszych w trudno dostępnych zabytkach ludowej poezji węgierskiej. Autorka przy tej okazji rozstrzyga szereg kwestii związanych z chronologią i realiami utworów węgierskich.

Sándor Iván Kovács (*Márton Csombor z Szepsi, autor pierwszego węgierskiego opisu podróży po Polsce (1616—1618)*) wnosi poważny wkład do wiedzy o autorze, który w „Gdańsku i w Polsce [...] stał się [...] pisarzem węgierskim” (s. 179), ustalając fragmenty jego biografii, charakteryzując jego pamiętnik, także od strony gatunkowej, a wreszcie sprawdzając realia i tropiąc źródła opisu Polski. Pomyślowy aneks tabelaryczny przejrzysto ukazuje trzy warstwy w opisie Polski: dziennik i pamiętnik (autopsja), dane źródłowe (lektury).

Géza Papp (*Przyczynki do związków dawnej poezji węgierskiej z Polską*) śledzi przekłady i parafrazy oraz melodie psalmów polskich (m. in. Kochanowskiego—Gomółki) w XVII-wiecznych protestanckich kancjonałach węgierskich.

Imre Varga (*Kampania polska Jerzego II Rakoczego w węgierskich zabytkach poetyckich*) zbiera pogłosy niefortunnej wyprawy wojennej rozrzucone w ówczesnej poezji węgierskiej, niekiedy jeszcze rękopiśmiennej, zapowiadając rozszerzenie materiału publicystyką i historiografią.

Lajos Hopp (*Sprawy polskie w węgierskich zabytkach literackich z okresu powstania Rakoczego*) sięga do przełomu w. XVII i XVIII, do czasów walk powstańczych Franciszka II Rakoczego. Posługuje się olbrzymią dokumentacją literacką oraz paraliteracką, ilustrującą nader ożywione podówczas polsko-węgierskie stosunki polityczne, dyplomatyczne, wojskowe i handlowe oraz mniej rozwinięte i ciągłe — kulturalno-literackie. Kontynuacja tej pracy może przynieść rezultaty bardzo cenne, zwłaszcza dla historyków.

András Pályi (*Dramaty Aleksandra i Jana Aleksandra Fredrów na Węgrzech*) omawia dość żywą — zwłaszcza w wypadku Jana Aleksandra Fredry — recepcję komedii polskich na scenach węgierskich.

József Nacsády (*Ważniejsze cechy charakterystyczne postaci polskich w utworach Jókaiego*) zajmuje się polskimi bohaterami w twórczości wybitnego powieściopisarza węgierskiego, widząc w nich przejaw zainteresowania sprawą polską ze strony autora, wyraz jego sympatii dla Polski, wiary w Polaków, w ich heroizm, wierność i humanitaryzm.

György Radó (*Zagadnienie wersyfikacji w węgierskich przekładach wierszy Mickiewicza*) koncentruje się na porównawczej analizie wersyfikacyjnej wybranych przekładów węgierskich z Mickiewicza.

I wreszcie Grácia Kerényi (*Dramat polski na Węgrzech (1945—1965)*) szkicuje losy polskiego dramatu na Węgrzech w ostatnim dwudziestolecium.

Spójrzmy teraz na pomieszczone w *Studiach z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* prace oparte na materiałach polskich.

Julian Krzyżanowski (*Pogranicze polsko-węgierskie w świecie folkloru*) gromadzi ślady dawnych kontaktów utrwalone w podaniach, facecjach, przysłowiach i bajkach ludowych.

Helena Kapełuś (*Dwór Jana Zygmunta Zápolyi w epigramatach Jana Gruszczyńskiego*) zamyka w swym artykule znacznie więcej, niż zapowiada jego tytuł.

Wprowadza, mianowicie, szereg ustaleń biograficznych, ciekawych m. in. ze względu na kontakty Gruszczyńskich z Rejem, analizuje ideał dworzanina, zarysowujący się w *Powinnościach dobrego towarzystwa* (1581), stwierdzając, że jest on bliższy rycerskim ideałom barokowym niż wzorom humanistyczno-renesansowym.

Jan Reychman w studium *Z zainteresowań kulturalnych Węgrami w Polsce pod koniec XVIII wieku* rozpatruje ten problem w kręgu „puławsko-bardziowski”, szczególną uwagę kierując na Generała Ziemi Podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego i Jana Potockiego.

István Csapláros (*Stosunek Węgrów do sąsiadujących z nimi południowych Słowian w twórczości T. T. Jeża*) śledzi w publicystyce, twórczości powieściowej i działalności emigracyjnej Jeża echa konfliktu węgiersko-południowosłowiańskiego. Jeż, wyczulony na antagonizmy narodowościowe, był energicznym i konsekwentnym rzecznikiem zbliżenia, ugody między Węgrami a południowymi Słowianami.

Teresa Samociuk (*Antoni Lange — propagator literatury węgierskiej w Polsce*) zajmuje się jednym z fragmentów różnorodnej działalności twórczej i popularyzatorskiej Langego.

I na koniec Jan Zimierski daje szkic informacyjny *Literatura węgierska w Polsce po drugiej wojnie światowej*, opatrzone dwoma zestawieniami bibliograficznymi (przekłady prozy i poezji, przekłady dramatu).

O ile wszystkie dotąd wspomniane prace mają za przedmiot bezpośrednie kontakty polsko-węgierskie, to trzy pozostałe studia, autorstwa badaczy węgierskich, są owocem poszukiwań typologicznych zbieżności między obydwoma literaturami.

Károly Horváth (*Zagadnienie gatunków literackich w literaturze węgierskiej i polskiej epoki klasycyzmu i romantyzmu*) obrał za przedmiot swych rozważań porównawczą analizę niektórych gatunków literackich na przełomie klasycyzmu i romantyzmu, a więc w okresie dla badań genologicznych szczególnie interesującym. W oparciu o analogie chronologiczne, ideowe i treściowe, łączące ówczesną literaturę obu krajów, Horváth omawia system gatunków literackich, ich cechy, odmiany i rozpowszechnienie. Bilans analizy porównawczej pozwala autorowi wskazać cechy systemu gatunkowego wspólne całej literaturze europejskiej, odrębności właściwe literaturom wschodnioeuropejskim oraz osobliwości spotykane tylko w literaturze polskiej i węgierskiej. Te ostatnie są, zdaniem Horvátha, wynikiem „ówczesnej struktury społecznej i pokrewnych tradycji kulturalnych obu narodów” (s. 274).

Punktem wyjścia László Sziklaya (*Powieść historyczna na przełomie XIX i XX stulecia (Sienkiewicz — Jirásek — Gárdonyi)*) jest stwierdzenie, że na terenie Polski, Czech i Węgier powieść historyczna, która przeżywa równoczesny renesans, wykazuje analogiczne cechy (żywość tradycji skotowskiej, tendencje nacjonalistyczne). Analiza takich właściwości powieści, jak np. idealizowanie przeszłości, stosunek do źródeł historycznych, paralele i związki z romantycznym malarstwem, a także z barokiem, wreszcie obecność elementów folkloru — prowadzi Sziklaya do wniosku, że rozkwit powieści historycznej był w trzech omawianych krajach ściśle związany z sytuacją polityczną, z dążeniem do odzyskania niepodległości. Sziklay widzi możliwość dalszych owocnych badań na tym polu (m. in. nad rolą wymienionych pisarzy jako pośredników między tradycją romantycznej poezji epickiej a nowoczesną powieścią historyczną, reprezentowaną przez Żeromskiego, Vladislava Vančurę i Zsigmonda Móricza).

Endre Bojtár (*Władysław Broniewski a Attila József. (Próba typologii)*) po-

dejmując próbę scharakteryzowania liryki socjalistycznej w Europie wschodniej poprzez analizę takich czynników z twórczości Broniewskiego i Józsefa, jak rola ekspresjonizmu u progu ich działalności twórczej, stosunek ich dojrzałej poezji do liryki awangardowej, „treści socjalistyczne”. Bojtár, przy okazji, stara się rozstrzygnąć szereg spraw istotnych dla poezji międzywojennego dwudziestolecia (np. związki pierwiastków awangardowych z ideą rewolucji socjalistycznej).

Uzupełnieniem studiów jest w omawianej księdze *Bibliografia prac dotyczących polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* zestawiona przez Jerzego Jakubiuka. Dobrym pomysłem było wprowadzenie *Bibliografii*, która — jak czytamy w przypisie — miała być „bibliografią pomocniczą, obejmującą zasadnicze prace”, zawierającą „podstawowe pozycje historyczne czy też dotyczące stosunków kulturalnych, w których można znaleźć materiał do badania stosunków literackich” (s. 494). Mimo uznania dla trudu włożonego przez Jakubiuka w zebranie wielojęzycznych materiałów, trzeba stwierdzić, że *Bibliografia*, podając wiele pozycji mało ważnych, które bez żadnej szkody można było pominąć, kryje też bardzo dużo braków, i to nawet w zakresie pozycji książkowych, wydanych ostatnio<sup>1</sup>. Bibliografię zestawiono w układzie alfabetycznym, według haseł autorskich (i tytułowych). Układ ten prezentuje dorobek poszczególnych autorów w badaniu stosunków polsko-węgierskich. Kto wie jednak, czy nie korzystniejszy byłby układ rzeczowy.

Układ prac w tomie *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* jest w zasadzie chronologiczny. W naszym omówieniu natomiast zatary się nieco proporcje w podziale materiału między stulecia czy epoki. Warto więc tu przypomnieć, jak poszczególne okresy zostały obdzielone artykułami: XV/XVI — 2, XVI — 4, XVII — 4, XVIII — 2, XVIII/XIX — 2, XIX — 3, XIX/XX — 3, XX 3. Do tego należy dodać 2 prace poświęcone literaturze ludowej (mają one szeroki zasięg chronologiczny). Ten podział — podkreślmy: jedynie przybliżony, gdyż nie zawsze można było dokonać jednoznacznej klasyfikacji — odzwierciedla zainteresowania zespołu badaczy, a także dotychczasowe tradycje w zakresie studiów nad kontaktami polsko-węgierskimi. Chyba jedynym *novum* będzie tu zainteresowanie XVII w., dotąd niezbyt popularnym. Zapewne jest to rezultat m. in. ożywienia studiów nad barokiem. Czy jednak takie proporcje w zawartości tomu odpowiadają w pełni dzisiejszym potrzebom? Nie. Brakuje nam średniowiecza: jest tam jeszcze niejedno do zrobienia. Szczególnie jednak uderza — wobec dzisiejszego nastawienia na badanie dziejów nam najbliższych — skromne miejsce, jakie w tomie przypadło naszej współczesności. A przecież nie tylko dostarcza ona materiałów do arcyciekawych studiów porównawczych w duchu typologicznym, lecz także zawiera szereg interesujących epizodów wspólnych, świadczących o trwałości więzów polsko-węgierskich. Przypomnijmy tu kontakty emigrantów polskich i węgierskich w Związku Radzieckim w okresie międzywojennym czy też wielostronną działalność kulturalną prowadzoną przez naszych uchodźców na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej. Zagadnienia z dzie-

<sup>1</sup> Np. A. Pirnát, *Die Ideologie der Siebenbürger Antitrinitarier in den 1570-Jahren*. Budapest 1961 (cytowane zresztą na s. 116). — *La Renaissance et la Réformation en Pologne et en Hongrie. Renaissance und Reformation in Polen und in Ungarn (1450—1650)*. Budapest 1963 (cytowane tylko s. v. Balázs János, s. 494). — J. Tazbir, *Bracia polscy w Siedmiogrodzie 1660—1784*. Warszawa 1964 (cytowane na s. 136, 193). — W. Felczak, *Historia Węgier*. Wrocław 1966. — L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska 1576—1613*. Warszawa 1967.

jów najnowszych wymagają jak najpilniejszego opracowania: materiałów wprawdzie przybywa, lecz odchodzą ludzie, zabierając ze sobą bezcenny dorobek pamięci...

Księga zbiorowa *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* zawiera w swym trzonie zasadniczym materiały do dziejów dwustronnych, polsko-węgierskich stosunków kulturalnych, a zwłaszcza literackich. Stanowi ona najpoważniejsze przedsięwzięcie edytorskie w dziejach badań nad tymi stosunkami i zapewne przybliży ich przyszłą syntezę.

Publikacja ta obfituje w ustalenia, które przy dzisiejszym stanie wiedzy i świadomości metodologicznej należy uznać za ostateczne. Są one szczególnie cenne tam, gdzie autorzy dokonują definitywnego rozstrzygnięcia zagadnień spornych (np. Varjas). Nie oznacza to jednak, że godzimy się na wszystko, co w tomie zostało przez kilkudziesięciu autorów powiedziane. Sięgnijmy do przykładów. Sprzeciw budzi twierdzenie Eckhardta, że za bezpośrednim, osobistym spotkaniem Balassiego z Kochanowskim przemawia podobieństwo ich utworów. Dyskusyjne może być chyba zbyt wąskie ujmowanie sarmatyzmu przez Angyala. Chciałoby się zakwestionować sugestię Reychmana, że pierwsze przejawy gruntowniejszego zainteresowania Węgrami w Polsce przypadają na koniec XVIII stulecia. Trudno się w pełni zgodzić z Horváthem, iż „Polacy w XVIII w. nie muszą walczyć o literaturę i naukę w języku polskim” (s. 254). Trzeba dyskutować z Radó, że zbyt jednostronnym, absolutyzującym ekwiwalentyzację wersyfikacyjną kosztem treści, pojmowaniem tłumaczenia poezji, ze sposobem prowadzenia polemiki naukowej (m. in. tekst polski jego wypowiedzi polemicznej różni się od węgierskiego). Trudno przyjąć wreszcie niektóre uwagi Bojtára o dyskusji w przedwojennej „Nowej Kulturze” na temat sztuki proletariackiej. Wszystkie wysunięte tu zastrzeżenia dotyczą zagadnień w swej istocie spornych. Wprowadzenie do książki problemów tego rodzaju jest słuszne, bo prowokuje dalsze badania.

Tom studiów polsko-węgierskich odznacza się zróżnicowaniem metodologicznym. Dominują w nim prace rejestracyjno-opisowe. Znajduje to uzasadnienie we wspomnianych już opóźnieniach i zaniedbaniach; trzeba dzisiaj odrabiać wieloletnie zaległości. Przy tym jednakże obok prac nastawionych na badanie bezpośrednich kontaktów, związków i zależności mieszczą się w tomie ciekawe próby typologicznej analizy zbieżności (i różnic) między wybranymi zjawiskami w obydwu literaturach.

Zróżnicowaniu metodologicznemu towarzyszy kompleksowość badań. Widoczna jest ona i w samym ujmowaniu zagadnień literackich, i we wprowadzeniu w obręb rozważań szeregu innych przejawów życia kulturalnego. Zagadnienia literackie ujęte zostały nader szeroko: rozległa jest baza materiałowa, obejmuje ona nie tylko tradycyjnie pojmowaną literaturę piękną, lecz i publicystykę, pamiętnikarstwo itp., słowem — piśmiennictwo, a także twórczość ludową, wyzyskuje nie wyeksploatowane dotąd źródła drukowane i rękopiśmienne; na literaturę spojrzano również poprzez doświadczenia stylistyki, genologii oraz wersyfikacji. Wiele miejsca, i to nie tylko marginesowego, znalazło się w tomie dla muzyki, malarstwa i architektury.

Na księgę — przypomnijmy raz jeszcze — składają się materiały dostarczone przez badaczy z dwóch krajów, dotyczące różnych obszarów językowych i opracowane przez dwujęzyczny Komitet Redakcyjny i duży zespół tłumaczy. Fakty te w pewnej mierze usprawiedliwiają usterki i niedopatrzienia redakcyjne, na które przyjdzie nam zwrócić uwagę.

W *Przedmowie* czytamy, że *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków*



*literackich i kulturalnych* zostały wydane „w dwóch wersjach językowych: polskiej i węgierskiej, w zasadzie jednakowych, pomijając drobne redakcyjne odchylenia, wynikające z wprowadzenia pewnych koniecznych objaśnień, różniących się od siebie w zależności od wersji tomu” (s. 9). Fragmentu tego brak w węgierskiej wersji *Przedmowy*. I słusznie. Uważniejsze bowiem porównanie tomów węgierskiego i polskiego poucza, że obydwie wersje dzielą różnice znacznie istotniejsze od zapowiedzianych. Przytoczmy niektóre z nich. W tomie węgierskim znajdują się: artykuły Györgya Kókaya *A Kościuszkó-felkelés visszhangja a korabeli magyar sajtóban* (*Echa powstania kościuszkowskiego we współczesnej prasie węgierskiej*) oraz ważny, choć krótki komentarz redakcyjny *Néhány szó a XX. századi lengyel-magyar irodalmi kapcsolatok kutatásáról* (*Kilka słów w sprawie badań nad polsko-węgierskimi kontaktami literackimi w XX wieku*). Daremnie by szukać tych prac w tomie polskim. W wersji węgierskiej natomiast nie pomieszczono artykułu Pappa. Różnice między tekstami studiów przerastają znacznie, i to niekiedy w momentach ważnych, „drobne redakcyjne odchylenia” (np. s. 353—354 (pol.) i s. 440 (węg.)). Nawet bibliografia nie zawsze jest identyczna (np. hasła: Divéky Adorján, Gáldi László, Gerevich Tibor, Kerényi Grácia, Krzyżanowski Julian, Ślaski Jan). Wobec tego wszystkiego wypada tu sprostować wprowadzającą w błąd zapowiedź redakcyjną.

Tłumaczenia studiów węgierskich na język polski są staranne, choć trzeba przyznać, że znacznie płynniej czyta się teksty autorów polskich. Tu i tam chciałoby się coś niecoś w przekładach poprawić<sup>2</sup>. Poważne zastrzeżenia budzi natomiast sprawa imion cudzoziemców i nazw miejscowości zagranicznych.

Co do imion, to w praktyce — jak wiadomo — istnieją trzy możliwości redakcyjne: pozostawienie wersji oryginalnej, dawanie odpowiedników polskich, a wreszcie — dość ryzykowna — mieszana, polegająca na spolszczeniu tylko imion osobistości lepiej u nas znanych. Zdajemy sobie sprawę, że w dziele zbiorowym, na które składa się praca tylu autorów i tylu tłumaczy, konsekwentne uregulowanie tej kwestii nastęrczało trudności. Nie można jednak pogodzić się z chaosem, jaki panuje w tej dziedzinie nie tylko w poszczególnych pracach, lecz nawet na pojedynczych stronach<sup>3</sup>.

Bardziej skomplikowana i trudniejsza do uregulowania jest kwestia nazw miejscowych. Tradycja polska bowiem nie zawsze nadążała za zmianami w tym zakresie, uwarunkowanymi przesunięciami politycznymi. W redakcji polskiej wania szczególnie mocno rzucają się w oczy w dwóch wypadkach: stolica dzisiejszej Słowacji, Bratysława, występuje bądź jako „Pożoń (dziś: Bratysława)” (s. 60), bądź jako „Preszburg” (s. 83), bądź też jako „Pożoń (Preszburg)” (s. 184, 200); natomiast dzisiejszy rumuński Cluj występuje już to w tej formie (s. 48, 135, 198), już to jako „Kolozsvár (dziś: Cluj)” (s. 71), już to jako „Kolozsvár (Cluj)” (s. 119),

<sup>2</sup> Np. „rodziny obszarnicze XVI wieku” (s. 73), „Jan Tarło, graf lubelski” (s. 123) czy też „I tom *Fraszek* Kochanowskiego” (s. 124).

<sup>3</sup> Np. Marek Dombróli, Grzegorz Gyöngyösi, ale István Werboczy (s. 63); Andrzej Hess, Jerzy Lauer, ale László Kárai (s. 67); János Sylvester, Gáspár Heltai, ale Jerzy Hoffgreff (s. 71); Gábor Perényi, ale Katarzyna z Frangepanów (s. 73); Michał Bock, ale János Balassi (s. 92); Bálint i János Balassi, ale Elżbieta i Stefan Bocskay (s. 121); Bálint Prépostvári, ale Grzegorz Csaplár i Melchior Ötves (s. 185); József Dessewffy, ale Franciszek Kazinczy (s. 294). Warto tu dodać, że w redakcji węgierskiej konsekwentnie — i w przekonaniu piszącego te słowa, słusznie — została zachowana oryginalna postać imion.

choć *Wielka encyklopedia powszechna* podaje formę Kluž, a w dawnej tradycji polskiej istniał Koloszwär.

Tom polski, obficie interpolowany materiałem obcojęzycznym, został poddany dość starannej korekcie<sup>4</sup>.

Na zakończenie dwa postulaty. Pierwszy z nich wiąże się bezpośrednio z recenzowanym tomem, drugi — tylko pośrednio.

Powinniśmy dążyć do badań komparatystycznych, prowadzonych wspólnie przez uczonych polskich oraz węgierskich i z upływem czasu rozszerzanych poza pogranicze polsko-węgierskie. Prace zespołowe mogłyby przybierać różne formy: kolejne zbiory studiów, spotkania, sympozja i zjazdy, wspólne rozwiązywanie tematów i zagadnień. Węgrzy są dla nas partnerami szczególnie cennymi w Europie środkowo-wschodniej. Składa się na to i paralelizm w rozwoju naszych literatur, i nasz dotychczasowy wspólny dorobek badawczy, i zadania, jakie nas jeszcze czekają, i wreszcie węgierskie doświadczenia oraz inicjatywy komparatystyczne. Przypomnijmy tu pierwsze węgierskie czasopismo komparatystyczne „Összehasonlító Irodalomtörténeti Lapok”, wydawane od r. 1877, przypomnijmy działalność Jánosa Hankissa (1893—1959) i założony przez niego „Helicon”, przypomnijmy też budapeszteńską konferencję komparatystyczną z r. 1962, na której m. in. rzucono myśl podjęcia pracy nad syntezą literatur wschodnioeuropejskich.

Od dość dawna mówi się o konieczności pilnego wydania w najważniejszych językach obcych podręcznika historii naszej literatury, spisane go przez jednego autora polskiego (bądź cały zespół autorski) i uwzględniającego najnowsze osiągnięcia badawcze. *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* potwierdzają zasadność tego postulatu, pozwalają na wysunięcie pewnych sugestii technicznych dla jego realizatorów. Nie znający języka polskiego Horváth opiera się w swej rozprawie na obcojęzycznych syntezach Aleksandra Brücknera, Bronisława Chlebowskiego, Manfreda Kridla, Karela Krejčego i Simone Marcel, na pracach Claude Backvisa, Paula Cazina i Jeana Fabre'a. Horváth, choć zapewne nie wyczerpał wszystkich możliwości bibliograficznych, musiał włożyć wiele trudu w samo zestawienie potrzebnych i dostępnych sobie materiałów. Dlatego wydaje się, że podręcznik, o którym mowa, obok szczególnie rozbudowanych partii o stosunkach literackich i kulturalnych z innymi krajami, winien zawierać starannie opracowane aneksy bibliograficzne, obejmujące m. in. tłumaczenia klasyków naszego piśmiennictwa na tzw. języki światowe oraz pełny zestaw opracowań w tychże językach poświęconych literaturze polskiej. Byłoby to poważnym ułatwieniem i może też źródłem niejednej inspiracji dla zainteresowanych kulturą polską nieslawistów i niepolonistów zagranicznych. Zwłaszcza że niektóre studia o charakterze przekrojowym uchodzą uwagi nawet najskrzętniejszych badaczy, gdyż nie zawsze mieszczą się wśród haseł osobowych naszych bibliografii.

Jan Ślaski

<sup>4</sup> Do przykrzejszych błędów uszłych uwagi korektorów należy zaliczyć *Sztoicizmus és materializmus* zamiast poprawnego *Sztoicizmus és manierizmus*, w tytule rozprawy T. K l a n i c z a y a (s. 152, przypis 4).